

Sygn. akt: X U 764/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu w składzie:

**Przewodniczący: SSR Aleksandra Rutkowska**

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu 25 maja 2016 r. we W.

sprawy z odwołania **A. P.**

od decyzji (...) Oddział (...) we W.

z dnia 22 września 2015 r. znak: (...)

w sprawie A. P.

przeciwko (...) Oddział (...) we W.

**o jednorazowe odszkodowanie**

I. oddala odwołanie;

II. orzeka, iż nieuiszczone koszty sądowe w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt X U 764/15

## UZASADNIENIE

W odwołaniu od decyzji KRUS Oddziałowi Regionalnemu we W. z dnia 22 września 2015 r. wnioskodawca A. P. wniósł o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w związku z doznany uszkodzeniem na zdrowiu. Wnioskodawca wskazał, że jest rolnikiem i jego praca wymaga wysiłku fizycznego, a niektórych czynności nie może po wypadku wykonywać.

W odpowiedzi na odwołanie KRUS Oddział (...) we W. wniósł o oddalenie odwołania wnioskodawcy, wobec braku ustalenia uszkodzenia na zdrowiu przez obie komisje lekarskie KRUS.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22 listopada 2014 r. wnioskodawca A. P. wykonując prace w gospodarstwie odkręcał śrubę z agregatu. W trakcie tych czynności pękła śruba i uderzyła go w oko, w konsekwencji czego, wnioskodawca doznał urazu gałki ocznej. Zdarzenie to uznano za wypadek przy pracy w gospodarstwie rolnym. Wnioskodawca w związku z tym zdarzeniem został odwieziony na Szpitalny Oddział Ratunkowy, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i odesłano.

Okoliczności bezsporne.

W toku postępowania o odszkodowanie z tytułu uszkodzenia na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy, wnioskodawca w dniach 23 czerwca i 30 czerwca 2015 r. był poddany badaniom przez Lekarzy Rzecznawców (...) we W.. Uznano, że wypadek nie spowodował uszkodzenia na zdrowiu,

Wskutek odwołania, wnioskodawca był badany przez Komisję Lekarską, jednakże ponownie ustalono, że przebyty uraz oka nie spowodował uszczerbku na zdrowiu.

Dowód: akta ubezpieczeniowe (...)

Wobec przebytego urazu oka, wnioskodawca nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Wnioskodawca ma stwierdzoną wadę wzroku i ma zalecone stosowanie do dali szkieł okularowych. Bez szkieł źle widzi na oba oczy do dali – co nie ma związku z wypadkiem. W przyszłości mogą wystąpić choroby jak odwarstwienie siatkówki, zaćma, jaskra i dopiero wówczas należy rozpatrywać je pod kątem przebytego urazu.

Dowód opinia biegłego okulisty k. 12-12 verte.

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów, których autentyczności nie podważała żadna ze stron, a także w oparciu o opinię biegłych lekarza okulisty.

Sąd uznał za miarodajną opinię lekarza okulisty. Biegłej tym nie można przede wszystkim odmówić umiejętności i kwalifikacji niezbędnych do sporządzenia opinii, zgodnej z тезami dowodowymi zawartymi w postanowieniu dopuszczającym ten dowód. Zdaniem Sądu, biegła posiadała wystarczającą wiedzę z dziedziny medycyny objętej zakresem przedmiotowym powyższej opinii i stanowiła dodatkową gwarancję rozpoznania przypadku wnioskodawcy w sposób wieloaspektowy, uwzględniający wszystkie schorzenia i wywołane nimi dysfunkcje, występujące u wnioskodawcy. Jako lekarz z wieloletnim stażem pracy legitymowała się również potrzebnym doświadczeniem zawodowym. Biegła była zatem w stanie ustalić fakty potrzebne do sporządzenia opinii, dokonać ich właściwej, obiektywnej analizy, jak też wyprowadzić poprawne wnioski, pozostające w zgodzie z zasadami sztuki lekarskiej oraz wiedzą z zakresu danej dziedziny medycyny.

Taką ocenę kwalifikacji i umiejętności biegłej wspierały treści samej opinii. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na dokładne ujęcie omawianego przez biegłą zagadnienia. Przedstawiła ona bowiem swój wywód w logiczny, racjonalnie uargumentowany sposób. Starła się przy tym unikać formułowania arbitralnych, apriorycznych tez, lecz dochodziła do przedstawianych przez siebie wniosków w sposób stopniowy, odnosząc się do zebranych w aktach sprawy dokumentów medycznych oraz wyników przeprowadzonych badań podmiotowego i przedmiotowego, bądź też analizy dokumentacji medycznej. Opinia została zatem sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy (przy zastosowaniu wymaganych przy tego rodzaju schorzeń metodach diagnostycznych), która potwierdzała prawidłowość wyrażonego przez biegłą sądu.

Warto zarazem zwrócić uwagę na to, że opinia nie stanowiła jedynej fachowej wypowiedzi na temat stanu zdrowia wnioskodawcy. Jeszcze na etapie postępowania administracyjnego wnioskodawca został poddany badaniom przeprowadzonym przez zespoły lekarskie, które także wykluczyły możliwość powstania uszczerbku na zdrowiu. Tej zbieżności ocen poszczególnych zespołów lekarskich, wydających swoje opinie niezależnie od siebie, nie można w żaden sposób deprecjonować, lecz trzeba potraktować ją jako dodatkową okoliczność przemawiającą za rzetelnością i prawidłowością opinii sporządzonych przez biegłych. Również dokumentacja medyczna przedłożona przez wnioskodawcę nie dawała podstaw do zmiany zajętego w tym zakresie stanowiska. Nie wskazywała ona bowiem (poza ogólnymi sugestiami odnośnie kontynuacji leczenia, czy ogólnej oceny ruchomości wnioskodawcy), aby można było uznać, że wnioskodawca doznał uszczerbku na zdrowiu.

Twierdzenia wnioskodawcy o jego chorobie i złym samopoczuciu, są jedynie jego subiektywnymi ocenami, które w zderzeniu z opiniami kilku biegłych oraz zespołów powołanych w trakcie postępowania administracyjnego należy uznać za gołosłowne. Zarzuty dotyczące samej biegłej były zdecydowanie niemerytoryczne i z tych względów Sąd nie mógł się z nimi wdawać w jakąkolwiek polemikę.

Z powyższych względów Sąd nie widział potrzeby uzupełniania z urzędu opinii biegłych, a tym bardziej – zlecenia sporządzania opinii kolejnemu biegłemu. Stanowisko to jest zgodne z utrwaloną w judykaturze linią orzecniczą. W wyroku z dnia 15 lutego 1974 r. (sygn. II CR 817/73, nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że dowód z opinii biegłego jak i instytutu ma szczególnie charakter, a mianowicie korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów a w szczególności art. 217 § 1 kpc. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 kpc Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi tego potrzeba, a więc wówczas gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności.

Identyczny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 18 lutego 1974 r. (sygn. II CR 5/74, Biul. Inf. SN 1974/4 poz. 64), wskazując na to, że okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści, odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy wypowiadało się kilka kompetentnych pod względem fachowym zespołów biegłych, nie może uzasadniać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych. Za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, według którego nie wolno zaniechać przeprowadzenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli dotychczas opracowane opinie biegłych nie dają podstaw do rozstrzygnięcia sprawy w sensie wskazywanym przez stronę. Odmienne stanowisko oznaczałoby bowiem przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAP 2000/22/807; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1999 r., II UKN 158/99, OSNAP 2001/2/51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, nie publ.).

W wyroku z dnia 21 listopada 1974 r. (sygn. II CR 638/74, OSPiKA 1975/5/108) Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonywająca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że „pogląd (...) że sąd nie może odrzucić dowodu, jeżeli sprawa nie została wyjaśniona zgodnie z twierdzeniami strony powołującej dowód, nie odnosi się do dowodu z opinii biegłych. Wynika to, po pierwsze, z istoty tego dowodu odmiennej od dowodu ze świadków lub dokumentów. O ile bowiem krąg tych ostatnich dowodów jest praktycznie ograniczony, to dowód z opinii biegłego mógłby być powołany wielokrotnie, dopóki nie nastąpiłoby, wyjaśnienie sprawy zgodnie z twierdzeniami strony. Po wtóre, charakter tego dowodu polega na tym że biegli są pomocnikami sądu w zakresie dysponowania wiadomościami specjalnymi - opinia biegłego umożliwia sądowi zrozumienie faktów, których ocena wymaga wiadomości specjalnych. Jeżeli jedna opinia jest tak kategoryczna i tak przekonywająca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego - nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Odmienne poglądy nie wynika ani z wyraźnego przepisu, ani ogólnych założeń kodeksu o charakterze tego dowodu. Za trafnością wysuniętej tezy przemawia treść art. 286 kpc, według którego sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. O dopuszczeniu dowodu z dalszej opinii innych biegłych decyduje zatem rzeczowa potrzeba, przy czym ocena w tym zakresie została pozostawiona sądowi.”

W ocenie Sądu, wskazane wyżej względy przemawiające za uznaniem opinii biegłej za miarodajną. Brak jednocześnie wystarczających argumentów uzasadniających podważenie tej opinii, stało na przeszkodzie w dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego, a nawet w uzupełnianiu dotychczas wydanej opinii.

Zgodnie z art. 13 ust 1-3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników ( Dz. U. 2015 poz. 704 ze zm) jednorazowe odszkodowanie ustala się dla ubezpieczonego w wysokości proporcjonalnej do określonego procentowo stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Za stały uszczerbek na zdrowiu uznaje się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu nierokujące poprawy. Za długotrwały uszczerbek na zdrowiu uważa się takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie.

Uwzględniając powyższe kryteria oraz przedstawioną ich charakterystykę, jak też opisane przez lekarzy w postępowaniu administracyjnym i biegłą sądową schorzenia wnioskodawcy, nie można było uwzględnić odwołania.

Mając to na względzie, na podstawie zacytowanych wyżej przepisów, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach wydano w oparciu o treść art. 98 ustawy z dnia 28 lipca 2005 o kosztach sądowych w sprawach cywilnych